

Pojęcia kluczowe: *prawo do sądu, gwarancje prawa do sądu, przyspieszenie postępowania, rzetelny proces cywilny*

Andrzej Olaś

Czy dążenie do przyspieszenia postępowania może usprawiedliwiać ograniczenie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu? Uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego

ABSTRAKT

W artykule podjęto problem dopuszczalności ograniczania gwarancji prawa do sądu oraz innych praw i wolności stron postępowania w celu zapewnienia właściwej szybkości postępowania. Bazą dla przeprowadzonych rozważań uczyniono krytyczną analizę poglądów wyrażonych w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego co do istoty treści prawa do sądu oraz dopuszczalności ingerencji w to prawo w świetle konstytucyjnego testu proporcjonalności. Analiza ta doprowadziła do sformułowania wniosków co do właściwego stosunku pomiędzy szybkością postępowania a innymi procesowymi wartościami stanowiącymi element konstytucyjnego standardu prawa do sądu i rzetelnego procesu.

I.

Po ogłoszeniu wyników wyborów do Sejmu i Senatu z października 2023 r., a następnie powołaniu nowej Rady Ministrów wspieranej przez koalicję tworzącą większość w parlamencie X kadencji, w środowiskach prawniczych, w tym zwłaszcza wśród praktyków i teoretyków mających zawodową styczność z procedurą cywilną, ożyły nadzieje na zahamowanie rozpędanego w ostatnich latach procesu dekompozycji

i dezintegracji, czy wręcz destrukcji¹ Kodeksu postępowania cywilnego² oraz przystąpienie do odwracania ww. negatywnych zjawisk, a także realnego reformowania systemu prawa procesowego cywilnego w sposób transparentny, przemyślany i metodyczny, a przede wszystkim odpowiadający rzeczywistym potrzebom społecznym i gospodarczym. Perspektywę realizacji tych nadziei zdają się przybliżać płynące z kręgów rządowych zapowiedzi utworzenia czterech komisji kodyfikacyjnych, w tym Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego³, potwierdzone przyjęciem stosownych aktów prawodawczych, a zwłaszcza Rozporządzenia Rady Ministrów z 5.03.2024 r.⁴ zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia, organizacji i trybu działania Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z 22.04.2002 r.⁵

Truizmem jest stwierdzenie, że jednym z czynników warunkujących powodzenie przyszłych działań legislacyjnych zmierzających do osiągnięcia pożądaných celów w obszarze prawa procesowego cywilnego jest ich poprzedzenie staranną refleksją teoretyczno-prawną oraz dyskusją pozwalającą na skonfrontowanie różnych punktów widzenia, w tym wynikających z często niejednolitej optyki przedstawicieli nauki oraz poszczególnych zawodów prawniczych na szereg instytucji procesowych oraz związanych z nimi problemów. Mając przy tym na względzie akcentowaną głośno troskę o przywrócenie oraz ugruntowanie praworządności we wszystkich aspektach funkcjonowania państwa, w tym zwłaszcza w obszarze wymiaru sprawiedliwości, szczególnym drogowskazem w pracach naprawczo-reformatorskich na gruncie prawa procesowego cywilnego muszą stać się konstytucyjne gwarancje prawa do sądu statuowane w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP⁶. Naturalnym punktem odniesienia dla ich właściwego rozumienia winno zaś być bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. W ramach trybunalskiej judykatury dokonano bowiem kompleksowej rekonstrukcji konstytucyjnego wzorca tego fundamentalnego w demokratycznym państwie prawnym podmiotowego prawa publicznego, mającego zarazem rangę ustrojowej zasady. Wzorzec ten był przy tym wielokrotnie podstawą kontroli konstytucyjności przepisów proceduralnych znajdujących się w k.p.c. oraz innych aktach prawnych. Kontrola ta

1 Zob. na ten temat m.in. J. Gudowski, *Kodeks postępowania cywilnego A.D. 2022. Esej o postmodernizmie, obskurantyzmie prawnym i niekompetencji* (w:) *Non Omne Quod Licet Honestum Est. Studia z prawa cywilnego i handlowego w 50-lecie pracy naukowej Profesora Wojciecha Jana Katnera*, red. S. Byczko, A. Kappes, B. Kucharski, U. Promińska, Warszawa, s. 20 i n.; R. Kulski, *Upadek polskiego Kodeksu postępowania cywilnego*, „Monitor Prawniczy” 2023/8, s. 463 i n.; A. Olaś, *Podstawa zarzutu potrącenia po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 9.03.2023 r. jako exemplum prawnego obskurantyzmu w najnowszej praktyce polskiego prawodawcy*, „Przeгляд Sądowy” 2023/9, s. 18 i n.

2 Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 z późn. zm.).

3 Komunikat Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z 5.03.2024 r., <https://www.gov.pl/web/premier/rozporzadzenia-ws-komisji-kodyfikacyjnych> (dostęp: 15.03.2024 r.).

4 Dz.U. poz. 347.

5 Rozporządzenie Rady Ministrów z 22.04.2002 r. w sprawie utworzenia, organizacji i trybu działania Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1741 z późn. zm.).

6 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 z późn. zm.).

prowadziła niejednokrotnie do stwierdzenia niezgodności badanych przepisów z ustawą zasadniczą, względnie dyskwalifikacji ich określonej wykładni w drodze orzeczeń interpretacyjnych i zakresowych.

W niniejszym opracowaniu szczególną uwagę poświęcono elementowi szczególnie newralgicznemu w ramach większości reform prawa procesowego cywilnego w Polsce i na świecie. Jak bowiem łatwo zauważyć, hasło przyspieszenia, uproszczenia i usprawnienia postępowania było motywem przewodnim większości znaczących (ilościowo lub jakościowo) nowelizacji k.p.c. ostatniego ćwierćwiecza, zaś problem przewlekłości, nadmiernych kosztów oraz skomplikowania procedury cywilnej ma charakter wręcz endemiczny dla tej dziedziny. Nieprzypadkowo zresztą w światowej literaturze z zakresu procedury cywilnej problem ten bywa nazywany często trójgłową hydrą (ang. *three-headed hydra: delays, cost and vexation / complexity*) postępowania cywilnego, zwalczaną od setek lat – z lepszym bądź gorszym skutkiem – pod różnymi szerokościami geograficznymi⁷.

Nie jest również nadzwyczajnym odkryciem spostrzeżenie, że w chwalebnym dążeniu do przyspieszenia, uproszczenia i usprawnienia postępowania bardzo łatwo jest się zatracić, depcząc po drodze inne wartości procesowe (kluczowe z punktu widzenia ochrony praw i interesów stron oraz elementarnej rzetelności postępowania, w tym sprawiedliwości proceduralnej i materialnej), a co gorsza, finalnie nie osiągając także zamierzonego rezultatu. Nie wydaje się jednak realistyczne, ażeby świadomość zagrożeń wiążących się z wprowadzaniem rozwiązań mających przyspieszyć, usprawnić czy wreszcie uprościć postępowanie cywilne mogła powstrzymać ustawodawcę w dążeniu do osiągnięcia ww. słusznym zamierzeń. Co więcej – wywieszenie „białej flagi” na froncie walki z trójgłową hydrą cywilnego procesu byłoby wysoce niepożądane. Krętość i wyboistość, a nawet przepaścistość ścieżki do wartościowego celu nie powinna wszak paraliżować prób jej pokonania, a jedynie motywować do poszukiwania sposobów pozwalających uczynić to w sposób możliwie bezpieczny. Innymi słowy, żaden prawodawca nie może pozwolić sobie na komfort poprzestania na konstatacji wybitnego włoskiego procesualisty Francesco Carneluttiego, który wskazywał dosadnie, że twierdzenie o wymiarze sprawiedliwości, który jest szybki i pewny, jest absurdalne, gdyż wymiar sprawiedliwości może być albo szybki, albo pewny⁸. Odpowiedzialnością władzy ustawodawczej jest dążenie do wypracowania optymalnego stosunku ww. wartości, nawet jeżeli *prima vista* może się to wydawać próbą „pogodzenia ognia z wodą”.

W ramach poszukiwania właściwej równowagi pomiędzy dążeniem do przyspieszenia postępowania a realizacją fundamentalnych gwarancji prawa do sądu, w dalszych

7 Zob. m.in. J. Jacob, *Justice between man and man*, „Current Legal Problems” 1985/1, s. 226; M. Storme, *Introductory Address (w:) The Law's Delay: Essays on Undue Delay in Civil Litigation*, red. C.H. van Rhee, Cambridge 2004, s. iv (wstęp); M. Storme, *A Single Civil Procedure for Europe: A Cathedral Builders' Dream*, „Ritsumeikan Law Review” 2005/20, s. 96.

8 F. Carnelutti, *Sistema di diretto processuale civile. Vol. 1. Funzione e composizione del processo*, Padova 1936, s. 71.

uwagach przedstawione zostanie zwięźle stanowisko Trybunału Konstytucyjnego co do istoty oraz normatywnej treści konstytucyjnego prawa do sądu, a także dopuszczalności jego ograniczeń *in genere* (pkt II). Następnie zaprezentowane zostaną poglądy Trybunału co do problemu konstytucyjności ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw poprzez regulacje zmierzające do przyspieszenia postępowania (pkt III). Krytyczna analiza tych poglądów ma na celu sformułowanie odpowiedzi na ważne pytanie postawione w tytule tekstu (pkt IV).

II.

Już niespełna trzy lata po wejściu w życie Konstytucji RP, wskutek skargi konstytucyjnej wniesionej przez osobę fizyczną w wyroku TK z 10.07.2000 r., SK 12/99⁹ Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się o zagadnieniu dla postępowania cywilnego fundamentalnym, a mianowicie zgodności z zasadą prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) ocenianą z perspektywy zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 1 Konstytucji RP) przepisu art. 1 k.p.c. definiującego pojęcie sprawy cywilnej, a tym samym wyznaczającego zakres zastosowania Kodeksu, poprzez określenie ram dopuszczalności drogi sądowej w postępowaniu cywilnym (art. 199 § 1 pkt 1 w zw. z art. 2 § 1 i 3 k.p.c.). W judykacie tym Trybunał Konstytucyjny przypominał, że choć prawo do sądu zostało proklamowane *expressis verbis* dopiero w obowiązującej ustawie zasadniczej, to już przynajmniej od 1989 r. traktowane było jako element polskiego systemu prawnego. Prawo do sądu znajdowało bowiem wyraz w ratyfikowanych przez Polskę normach prawa międzynarodowego w postaci art. 14 ust. 1 zd. 2 MPPOiP¹⁰ oraz art. 6 ust. 1 zd. 1 EKPCz¹¹. Na gruncie przepisów konstytucyjnych utrzymanych w mocy przez art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z 17.10.1992 r.¹², podstawy normatywnej prawa do sądu upatrywano w art. 1 w związku z art. 56 ust. 1 tych przepisów¹³. Stanowiło ono zatem element zasady demokratycznego państwa prawnego i było rozumiane jako dyrektywa dla ustawodawcy, by wydane wcześniej przepisy wyłączające sądową ochronę praw obywateli dostosować do konstytucyjnej zasady. Jednocześnie zasada prawa do sądu miała stanowić wskazówkę interpretacyjną przy wykładni obowiązujących wówczas przepisów.

W obowiązującej Konstytucji RP prawo do sądu zostało wyrażone *explicite* w art. 45 ust. 1, zgodnie z którym „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego

9 OTK 2000/5, poz. 143.

10 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38 poz. 167 ze zm.).

11 Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. poz. 284 ze zm.).

12 Dz.U. nr 84 poz. 426.

13 Zob. orzeczenie TK z 25.02.1992 r. (K 3/91), OTK 1992/1, poz. 1; orzeczenie TK z 7.01.1992 r. (K 8/91), OTK 1992/1, poz. 5; orzeczenie TK z 8.04.1997 r. (K 14/96), OTK 1997/2, poz. 16.

rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Przepis ten, zamieszczony w rozdziale poświęconym wolnościom i prawom osobistym człowieka i obywatela, jest źródłem publicznego prawa podmiotowego przysługującego jednostce. Miejsce art. 45 w systematyce Konstytucji RP wskazuje przy tym na autonomiczny charakter prawa do sądu. Nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, lecz ma być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych¹⁴. Konstytucyjna formuła prawa do sądu ma także drugie znaczenie. Stanowi ona zasadę prawa konstytucyjnego i w tym sensie jest dyrektywą tworzenia prawa i wytyczną interpretacyjną.

W licznych judykatach¹⁵ Trybunał Konstytucyjny wskazał na trzy zasadnicze elementy (triadę uprawnień) składające się na prawo do sądu:

1. prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);
2. prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;
3. prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd.

Tym samym konstytucyjne gwarancje prawa do sądu obejmują – oprócz prawa dostępu do sądu oraz prawa do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy poddanej pod osąd – prawo do ukształtowania środków proceduralnych, które umożliwią właściwe zrównoważenie pozycji procesowej każdej ze stron¹⁶. Rzetelna (sprawiedliwa) procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania¹⁷. Rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego, należy uwzględnić zasady demokratycznego

14 Zob. m.in. wyrok TK z 10.07.2000 r. (SK 12/99).

15 Zob. m.in. wyrok TK z 9.06.1998 r. (K 28/97); wyrok TK z 10.07.2000 r. (SK 12/99); wyrok TK z 9.01.2006 r. (SK 55/04), OTK-A 2006/1, poz. 1; wyrok TK z 24.10.2007 r. (SK 7/06), OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108. W doktrynie zob. m.in. H. Pietrkowski, *Prawo do sądu (wybrane zagadnienia)*, „Przegląd Sądowy” 1999/11–12, s. 3 i n.; P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 7 i n.; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997/11–12, s. 105; J. Człowiekowska, *Prawo do sądu jako publiczne prawo podmiotowe*, „Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej” 2006/96, s. 178–179; S. Pilipiec, *Teoretycznoprawne aspekty zasady prawa do sądu*, Annales UMCS Sectio G, Lublin 2000, s. 224; K. Markiewicz, *Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 2013, s. 14. Wedle innego ujęcia należy mówić w istocie o pięciu komponentach prawa do sądu: prawie dostępu do sądu, prawie do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, prawie do uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy i wreszcie prawie do uzyskania skutecznej egzekucji wyroku wydanego przez sąd; zob. M. Florczak-Wątor, *Prawo do sądu jako prawo jednostki i jako gwarancja horyzontalnego działania praw i wolności*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016/3, s. 54.

16 Zob. m.in. wyrok TK z 30.05.2007 r. (SK 68/06), OTK-A 2007/6, poz. 53.

17 Zob. wyrok TK z 28.07.2004 r. (P 2/04), OTK-A 2004/7, poz. 72; wyrok TK z 1.07.2008 r. (SK 40/07), OTK-A 2008/6, poz. 101.

państwa prawnego, a zwłaszcza zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa¹⁸.

Minimalne wymogi w zakresie rzetelnej procedury wyznacza z jednej strony nakaz podmiotowego, a nie przedmiotowego traktowania uczestników postępowania, z drugiej zaś – zakaz arbitralnego działania sądu¹⁹. Wymogi te konkretyzują: 1) nakaz wysłuchania stron, 2) konieczność ujawnienia w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu rozumowania sądu, a **tym samym unikanie dowolności, czy wręcz arbitralności** tego organu, 3) zapewnienie przewidywalności dla uczestników postępowania przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany. Gwarancję braku arbitralności stanowi zaś: 1) udział zainteresowanych podmiotów w postępowaniu, 2) zasada jawności postępowania oraz 3) wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne, weryfikowalne uzasadnienie²⁰. Prawo do sądu musi być zatem rozumiane zarówno formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, jak i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej²¹. Ochronę taką gwarantuje ukształtowanie warunków realizacji tego prawa, które nie prowadzi do nieuzasadnionego ograniczenia możliwości merytorycznego zbadania przez sąd żądania powoda oraz skierowanych przeciwko niemu przez pozwanego zarzutów.

Zasada sprawiedliwości proceduralnej (rzetelności proceduralnej) dotyczy przy tym wszystkich etapów postępowania sądowego, a zatem również tych, które z punktu widzenia zasady co najmniej dwuinstancyjności postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) oraz prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP) nie są obligatoryjne, co do dotyczy w szczególności postępowań nadzwyczajnych inicjowanych za pomocą środków zaskarżenia skierowanych przeciwko prawomocnym orzeczeniom²². Wynika ona bowiem nie tylko z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale także z art. 2 Konstytucji, i jako taka jest „wartością samą w sobie”²³.

18 Tak uprzednio: wyrok TK z 16.01.2006 r. (SK 30/05), OTK-A 2006/1, poz. 2; wyrok TK z 19.02.2008 r. (P 49/06), OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5; wyrok TK z 26.02.2008 r. (SK 89/06), OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7.

19 Zob. m.in. wyrok TK z 16.01.2006 r. (SK 30/05); wyrok TK z 30.05.2007 r. (SK 68/06).

20 Jak podkreślono w wyroku TK z 30.05.2007 r. (SK 68/06), prawo do sądu w pełnym, nieuszczuplonym kształcie wymaga uzyskania czytelnego, weryfikowalnego uzasadnienia każdego rozstrzygnięcia sądu. Rezygnacja z obowiązku uzasadnienia niektórych orzeczeń może być jednak usprawiedliwiona potrzebą ochrony innych wartości, w tym sprawnością (efektywnością) postępowania. Zakres obowiązku uzasadniania decyzji procesowych może być różny w zależności od natury podejmowanej decyzji, która zawsze zależy od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Gwarancje proceduralne wyrażone w art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji odnoszą się do postępowań nadzwyczajnych, takich jak postępowanie kasacyjne oraz postępowanie w sprawie wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania. Prawo do sprawiedliwej procedury sądowej, także w postępowaniu kasacyjnym, jest elementem prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 i w art. 77 ust. 2 Konstytucji.

21 Zob. m.in. wyrok TK z 31.01.2005 r. (SK 27/03), OTK-A 2005/1, poz. 8; wyrok TK z 9.01.2006 r. (SK 55/04).

22 Zob. m.in. wyrok TK z 30.05.2007 r. (SK 68/06); wyrok TK z 1.07.2008 r. (SK 40/07).

23 Zob. m.in. wyrok TK z 1.07.2008 r. (SK 40/07).

Odejście w określonych normatywnie sytuacjach od typowego czy klasycznego modelu ochrony sądowej nie może być *per se* traktowane jako przejaw naruszenia konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu²⁴. Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki itd. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne pole autonomii regulacyjnej. Swoboda ta umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem relewantnych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę wyważenia interesów pozostających w pewnym konflikcie.

W sprawie o sygn. SK 12/99 Trybunał Konstytucyjny stwierdził również, iż poza art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, uznawanym powszechnie za normę statuującą prawo do sądu, do przepisów decydujących o kształcie tego prawa w polskim systemie prawnym należy również art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej, który ujmuje prawo do sądu w formule negatywnej, tj. jako adresowany do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową do dochodzenia naruszonych wolności i praw. Odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne tylko na podstawie wyraźnego postanowienia konstytucyjnego. Ustawodawca zwykły nie może tym samym w sposób arbitralny pozbawiać prawa dostępu do sądu²⁵. Normatywny kształt prawa do sądu determinują także: art. 173 Konstytucji RP statuujący niezależność sądów i trybunałów, art. 177 Konstytucji wprowadzający domniemanie właściwości sądów powszechnych we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych sądów oraz art. 178 Konstytucji RP, głoszący o niezawisłości sędziów²⁶. Podkreślono wreszcie, że regulacja prawa do sądu w Konstytucji RP czyni zadość standardom wynikającym z art. 6 EKPCz, który to przepis – stanowiąc zasadę należytego, rzetelnego postępowania – nie narzuca jednolitego wzorca procedury przed organami państwowymi poszczególnych państw, szanując tym samym ich proceduralną autonomię²⁷.

W sprawie o sygn. SK 12/99 Trybunał Konstytucyjny zauważył dalej, że w porównaniu do standardów międzynarodowych ochrony praw człowieka konstytucyjne ujęcie prawa do sądu ma szerszy zasięg, gdyż nie zawarto w nim ograniczenia przedmiotowego tego prawa, w sensie powiązania go z konkretną kategorią spraw. Z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej wynika bowiem, że prawo do sądu obejmuje „sprawy” dotyczące jednostek i innych podmiotów tego prawa. Ustawodawca konstytucyjny

24 Zob. wyrok TK z 28.07.2004 r. (P 2/04); wyrok TK z 1.07.2008 r. (SK 40/07).

25 Zob. wyrok TK z 9.06.1998 r.; wyrok TK z 27.01.1999 r. (K 1/98), OTK 1999/1, poz. 3; postanowienie TK z 18.11.1998 r. (K 20/98), OTK 1999/1, poz. 5.

26 Zob. wyrok TK z 27.01.1999 r. (K 1/98), OTK 1999/1, poz. 3; J. Oniszczyk, *Prawo do sądu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Biuletyn Trybunału Konstytucyjnego” 1999/2–3, s. 83 i n. i tam analizowane orzeczenia.

27 Zob. A. Redelbach, *Sądy a ochrona praw człowieka*, Toruń 1999, s. 247 i 248.

nie zdefiniował przy tym pojęcia „sprawy”, którym posłużył się, kształtując prawo do sądu, ani też nie zawęził go za pomocą żadnych przydałek określających ich charakter, np. poprzez powiązanie z określonymi gałęziami prawa. Termin „sprawa” należy tym samym odnosić niewątpliwie do sporów prawnych między osobami fizycznymi i prawnymi; obejmuje on spory wynikające ze stosunków cywilnoprawnych, administracyjnych oraz rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych. Jego znaczenie nie wyczerpuje się jednak na tym katalogu. W pojęciu tym chodzi bowiem w sposób generalny o „rozstrzygnięcie o prawach danego podmiotu”. Do kategorii praw, o których rozstrzyga sąd sprawujący wymiar sprawiedliwości, należą więc „wszelkie inne prawa, których istnienie wynika z całości kształtu obowiązujących regulacji prawa materialnego”²⁸. Prawo do sądu nie obejmuje natomiast sporów, w które nie jest uwikłany choćby jeden podmiot prawa prywatnego²⁹. Prawo to skorelowane jest z ciężącym na ustawodawcy obowiązkiem ustanowienia regulacji prawnej, która zapewni rozpatrzenie sprawy przez sąd, na żądanie zainteresowanego. Przysługuje ono niezależnie od tego, czy podmioty pozostające w sporze rzeczywiście są związane stosunkiem materialnoprawnym, czy też – wbrew twierdzeniu jednej ze stron – w konkretnym przypadku żaden stosunek prawny ich nie łączy³⁰. Tylko takie rozumienie pojęcia „sprawy” stwarza gwarancje, iż ochrona sądowa przyznana obywatelom ma charakter rzeczywisty. Już przed wejściem w życie obowiązującej Konstytucji Trybunał Konstytucyjny podkreślał przy tym, że „w państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej”³¹. W postępowaniu cywilnym przy przyjęciu teorii roszczenia procesowego jako przedmiotu postępowania uznać zatem należy, że droga sądowa dopuszczalna jest zawsze wtedy, gdy powód opiera swoje roszczenie na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych albo innych stosunków objętych statuowanym w art. 1 k.p.c. pojęciem sprawy cywilnej. O dopuszczalności drogi sądowej decyduje zatem samo istnienie hipotetycznego roszczenia, objętego twierdzeniami powoda zawartymi w pozwie. W konsekwencji „każdy może wytoczyć powództwo, jakie uzna za słuszne”³², zaś zadaniem sądu jest

28 A. Redelbach, *Sądy...*, s. 31.

29 Tak wyrok TK z 9.06.1998 r. (K 28/97), OTK 1998/4, poz. 50.

30 Tak wyrok TK z 9.06.1998 r. (K 28/97).

31 Tak uchwała TK z 25.01.1995 r. (W 14/94), OTK 1995/1, poz. 19.

32 Tak H. Pietrzkowski, *Prawo...*, s. 12.

weryfikacja zasadności twierdzeń powoda zwieńczona merytorycznym rozstrzygnięciem o zgłoszonym przez niego roszczeniu³³.

Odnosząc się do art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jako wzorca kontroli konstytucyjnej w sprawie o sygn. SK 12/99, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że przepis ten określa dopuszczalne ustawowe ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych. Stanowiąc ogólną, abstrakcyjną miarę, stosowaną do oceny wszystkich przypadków pogwałcenia praw jednostki przez ustawodawcę, znajduje ona zastosowanie także do oceny ograniczeń prawa do sądu.

Teza o braku absolutnego charakteru prawa do sądu, a tym samym możliwości jego ograniczania na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji, została przy tym wyrażona przez Trybunał Konstytucyjny już uprzednio w wyroku z 9.06.1998 r. (K 28/97)³⁴. W orzeczeniu tym stwierdzono, że z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wynika jednoznacznie wola prawodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Co więcej, z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu³⁵. Ustawa zasadnicza wprowadza w art. 77 ust. 2 domniemanie drogi sądowej. Nie oznacza to jednak, że wszelkie ograniczenia sądowej ochrony interesów jednostki są niedopuszczalne. Ograniczenie prawa do sądu przewiduje wyraźnie art. 81 Konstytucji RP, zgodnie z którym praw wymienionych w tym przepisie można dochodzić wyłącznie w granicach określonych w ustawie. Ograniczenia mogą wynikać również z innych przepisów ustawy zasadniczej. W wyjątkowych warunkach może dojść do kolizji prawa do sądu z inną normą konstytucyjną, poddającą pod ochronę wartości o równym lub nawet większym znaczeniu dla funkcjonowania państwa lub rozwoju jednostki. Konieczność uwzględnienia obu norm konstytucyjnych może przemawiać za wprowadzeniem pewnych ograniczeń zakresu przedmiotowego prawa do sądu. Ograniczenia takie są jednak dopuszczalne wyłącznie w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób. Muszą one spełniać warunki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Tym samym mogą one zostać ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia

33 Konkludując swoje rozważania, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w zgodzie z art. 45 ust. 1 Konstytucji pozostaje tylko takie rozumienie „sprawy cywilnej”, które nie wyklucza z jej zakresu możliwości dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych jedynie dlatego, że ich źródłem jest decyzja administracyjna ustalająca obowiązek spełnienia określonego świadczenia pieniężnego na rzecz konkretnej osoby. W ocenie Trybunału za sprzeczne z Konstytucją należy uznać stosowanie przez sądy swoistego automatyzmu sprowadzającego się do uznania, że jeżeli źródłem powstałego stosunku prawnego jest decyzja administracyjna (akt administracyjny), to stosunek ten nie może mieć charakteru cywilnoprawnego i – w konsekwencji – droga sądowa jest niedopuszczalna. Takie rozumowanie nie znajduje bowiem uzasadnienia prawnego i w ocenie Trybunału prowadzi do całkowitego pozbawienia ochrony sądowej, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

34 OTK 1998/4, poz. 50.

35 Tak też uprzednio: orzeczenie TK z 7.01.1992 r. (K 8/91), OTK 1992/1, poz. 5; orzeczenie TK z 29.09.1993 r. (K 17/92), OTK 1993/2, poz. 33; orzeczenie TK z 8.04.1997 r. (K 14/96), OTK 1997/2, poz. 16.

i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Nie mogą naruszać istoty tych wolności i praw, które ograniczają.

W wyroku TK z 9.06.1998 r. (K 28/97) Trybunał Konstytucyjny zauważył także, że podobnie jak Konstytucja RP, również MPPOiP oraz EKPCz dopuszczają pewne ograniczenia prawa do sądu. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 zd. 2 Paktu: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź praw i obowiązków w sprawach cywilnych”. Z kolei art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji stanowi, że „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciw niemu sprawie karnej”. Zakres przedmiotowy prawa do sądu obejmuje sprawy „cywilne” i „karne” w rozumieniu tych umów. Poza jego zakresem pozostają natomiast różnego rodzaju sprawy dotyczące praw o typowo publicznoprawnym charakterze. W ustawodawstwach państw zapewniających kontrolę sądową prawo do sądu gwarantuje jednostce najbardziej intensywną ochronę w sprawach karnych, natomiast pewne ograniczenia występują w pozostałych rodzajach spraw, zwłaszcza w sprawach administracyjnych.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wraz z art. 31 ust. 3 Konstytucji również art. 77 ust. 2 tego aktu współokreśla zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu³⁶. Przepis ten zakazuje ustawodawcy zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw. Aby ustalić treść normy prawnej wyrażonej w tym przepisie, należy określić znaczenie użytego w nim terminu „wolności i prawa”. Z jednej strony prawodawca konstytucyjny nie stwierdza wyraźnie, że zakaz zamykania drogi sądowej odnosi się do wolności i praw konstytucyjnych. Z drugiej jednak strony, dokonując wykładni art. 77 ust. 2, należy wziąć pod uwagę dyrektywę interpretacyjną, zgodnie z którą niedopuszczalne jest takie ustalenie treści normy prawnej, przy której pewne fragmenty tekstu aktu prawotwórczego są traktowane jako zbędne. Uwzględniając ww. dyrektywę, w ocenie Trybunału trzeba uznać, że przepis ten nie może stanowić powtórzenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który dotyczy wszelkich prawnie chronionych interesów jednostki. Znaczenie art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej polega zatem na wyłączeniu możliwości zamknięcia przez ustawę drogi sądowej w zakresie dochodzenia przez jednostkę jej konstytucyjnych wolności lub praw.

Reasumując, należy stwierdzić, że prawo do sądu jest jednym z podstawowych podmiotowych praw jednostki, a zarazem fundamentalną gwarancją praworządności w demokratycznym państwie prawa³⁷. Konstytucyjne prawo do sądu ma dwa

³⁶ Zob. m.in. wyrok TK z 10.07.2000 r., SK 12/99.

³⁷ Zob. m.in. wyrok TK z 7.09.2004 r. (P 4/04), OTK-A 2004/8, poz. 81; wyrok TK z 12.09.2006 r. (SK 21/05), OTK-A 2006/8, poz. 103; wyrok TK z 16.06.2008 r. (P 37/07), OTK-A 2008/5, poz. 80.

komplementarne wymiary (aspekty): pozytywny i negatywny. Aspekt pozytywny obejmuje dyrektywy, zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w aspekcie instytucjonalnym i proceduralnym oraz zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania. Negatywny aspekt prawa do sądu wyraża się natomiast w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Ponieważ fundamentalnym założeniem Konstytucji jest jej aksjologiczna i teleologiczna spójność, dlatego dyrektywa zakazująca zamykania drogi sądowej musi być uwzględniana w procesie wykładni ogólnej zasady prawa do sądu. Jak podkreślano już przy tym wcześniej w orzecznictwie trybunalskim, „różne usytuowanie art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w systematyce konstytucyjnej sztucznie rozdziela więź tych postanowień”, podczas gdy art. 77 ust. 2 reguluje jedynie jeden z aspektów normowanych w art. 45 ust. 1 Konstytucji³⁸. Prawo do sądu nie jest absolutne, lecz podobnie jak inne prawa konstytucyjne podlega ograniczeniom, a te podlegają ocenie z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji, który wyznacza granice swobody (autonomii) regulacyjnej państwa. Ustawodawca, ograniczając sądową ochronę konstytucyjnych praw i wolności, uwzględnić musi fundamentalne znaczenie prawa do sądu i jego centralne usytuowanie w systemie gwarancji formalnych demokratycznego państwa prawa. Z zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady legalizmu wynika dyrektywa zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Dyrektywa ta została wyraźnie wysłowiona przez ustawodawcę konstytucyjnego w art. 77 ust. 2 Konstytucji, który ustanawia kategoryczny zakaz zamykania drogi do sądu. Oznacza to, że konieczność ochrony w demokratycznym państwie prawa nawet wysoko cenionych wartości, takich jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób, nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej do ochrony konstytucyjnych praw i wolności, może natomiast co najwyżej uzasadniać pewne (a więc znajdujące usprawiedliwienie w konstytucyjnie aprobowanym marginesie swobody regulacyjnej legislatora) ograniczenia ochrony sądowej³⁹.

III.

Przechodząc do kwestii relacji pomiędzy szybkością postępowania a gwarancjami konstytucyjnych wolności i praw, w tym zwłaszcza prawa do sądu, podkreślić na wstępie trzeba, że wedle utrwalonego w orzecznictwie trybunalskim poglądu szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można „poświęcić” ochronę

38 Wyrok TK z 10.05.2000 r. (K 21/99).

39 Tak uprzednio: wyrok TK z 10.05.2000 r. (K 21/99).

konstytucyjnych praw podmiotowych⁴⁰. Zdaniem Trybunału „uproszczenie i przyspieszenie może niewątpliwie dotyczyć kwestii formalnych (np. wprowadzenie formularzy czy skrócenie terminów składania odwołań), natomiast w żadnym wypadku nie może odnosić się do uprawnień stron wiążących się z obroną ich praw i interesów”⁴¹.

Samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone wymogi (co do zasad inicjowania postępowania, terminów procesowych i materialnych, opłat, reprezentacji stron przed sądem, rygorów postępowania dowodowego itd.) stanowi rzeczywiste i istotne ograniczenie prawa do sądu. Jest ono jednak konieczne ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa⁴². Co do zasady żaden przepis Konstytucji nie stoi przy tym na przeszkodzie stanowieniu wymogów formalnych, które zmierzają do uproszczenia czy przyspieszenia postępowania⁴³. Innymi słowy – Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd doktryny, zgodnie z którym zasada formalizmu procesowego jest nieodzownym elementem sprawnego i rzetelnie przeprowadzonego postępowania⁴⁴. Przez zachowanie wymogów formalnych zarówno sąd, jak i uczestnicy postępowania realizują postulat postępowania, w którym możliwe jest skupienie materiału procesowego. Brak jakichkolwiek ograniczeń swobody stron co do treści i formy czy terminów podejmowania czynności procesowych, w tym zwłaszcza korzystania ze środków zaskarżenia, prowadziłby do anarchizacji postępowania oraz destrukcji wymiaru sprawiedliwości, a przez to czynił z prawa do sądu wartość iluzoryczną. Tym samym zdaniem Trybunału zasadne jest pytanie nie tyle o samą dopuszczalność procesowego formalizmu, a jedynie o jej stopień adekwatny do usprawiedliwionych prawnie celów. Innymi słowy – w wypadku wszelkich rozwiązań ograniczających gwarancje procesowe przez podniesienie formalizmu procesowego w celu przyspieszenia i usprawnienia postępowania oraz zwiększenia jego przewidywalności konieczne jest ustalenie, jak daleko może sięgać „przewaga formy nad treścią” i jak dalece ustawodawca może narzucić twarde reguły formalne dla dochodzenia praw przed sądem tak, aby nie zamknąć realnego dostępu do wymiaru sprawiedliwości⁴⁵.

40 Zob. m.in. wyrok TK z 12.03.2002 r. (P 9/01), OTK-A 2002/2, poz. 14; wyrok TK z 13.01.2004 r. (SK 10/03), OTK-A 2004/1, poz. 2; wyrok TK z 20.05.2008 r. (P 18/07); wyrok TK z 1.07.2008 r. (SK 40/07).

41 Zob. wyrok TK z 12.03.2002 r. (P 9/01), OTK-A 2002/2, poz. 14; wyrok TK z 13.01.2004 r. (SK 10/03), OTK-A 2004/1, poz. 2.

42 Tak też uprzednio wyrok TK z 10.05.2000 r. (K 21/99), OTK 2000/4, poz. 109.

43 W tym kontekście Trybunał odwołał się posiłkowo do Zaleceń Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(95)5 z 7.02.1995 r. dotyczących wprowadzenia systemów i procedur odwoławczych w sprawach cywilnych i handlowych oraz usprawnienia ich działania, w których zwrócono uwagę na problem powolności postępowania i tamowania sprawnego działania sądów przez zalegające w nich sprawy. Zob. <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=0900001680505f3c> (dostęp: 18.03.2024 r.).

44 Zamiast wielu zob. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 46 i n.

45 Zob. P. Pogonowski, *Realizacja prawa...*, s. 68–69.

Reasumując powyższe uwagi, podkreślić należy, że Trybunał Konstytucyjny uznaje szybkość i sprawność postępowania za istotne wartości procesowe. Równocześnie jednak przyjmuje on konsekwentnie, że wzgląd na szybkość postępowania nie może być samodzielnym motywem ograniczania praw i wolności konstytucyjnych, zaś niemożność wskazania innej wartości konstytucyjnej niż szybkość postępowania, spośród przesłanek wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, dla której określone prawo zostało „poświęcone”, przesądza o niekonstytucyjności regulacji ograniczającej prawo do sądu⁴⁶.

IV.

Utrwalone stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym szybkość rozpoznania sprawy nie może stanowić jedynej wartości, dla urzeczywistnienia której można by poświęcić ochronę praw podmiotowych w sądowym postępowaniu cywilnym, podobnie jak nienaruszalność godności człowieka, winna mieć fundamentalne znaczenie z punktu widzenia wyznaczania nieprzekraczalnych granic dla wprowadzania rozwiązań procesowych zmierzających do przyspieszenia postępowania. Równocześnie jednak, nieco polemicznie względem judykatury trybunalskiej, można zadać pytanie, czy tworzenie prostej antynomii pomiędzy szybkością postępowania a gwarancjami procesowymi zabezpieczającymi prawo do sądu jest w zupełności słuszne.

W szczególności można zaryzykować tezę, że z punktu widzenia swoistego „bilansu zysków i strat” szybkość postępowania powinna zostać uznana za wystarczającą podstawę do ograniczenia konstytucyjnych praw lub wolności w postępowaniu cywilnym, jeżeli korzyści z zastosowania określonego rozwiązania proceduralnego dla szybkości postępowania byłyby znaczące, zaś stopień ingerencji w prawa i wolności konstytucyjne niewielki. Oceniając ww. rozumowanie z punktu widzenia konstytucyjnego testu proporcjonalności przewidzianego w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, nie można jednak tracić z pola widzenia, iż przepis ten nie wylicza szybkości postępowania spośród wartości mogących uzasadniać ingerencję w prawa i wolności zagwarantowane Konstytucją RP. W tym kontekście *de lege ferenda* można postawić nieco prowokacyjnie pytanie, czy z punktu widzenia rzeczywistych potrzeb społecznych katalog ten nie jest zbyt wąski.

Równocześnie jednak nasuwa się refleksja, iż w praktyce szybkość postępowania będzie często (jeśli nie zazwyczaj) iść w parze z innymi istotnymi wartościami, które jak najbardziej wchodzą w orbitę zastosowania konstytucyjnego testu proporcjonalności.

⁴⁶ Tak w szczególności powoływane już uprzednio: wyrok TK z 12.03.2002 r. (P 9/01), OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14; wyrok TK z 13.01.2004 r. (SK 10/03), OTK-A 2004/1, poz. 2; wyrok TK z 16.01.2006 r. (SK 30/05), OTK-A 2006/1, poz. 2; wyrok TK z 2.10.2006 r. (SK 34/06), OTK-A 2006/9, poz. 118; wyrok TK z 1.07.2008 r. (SK 40/07); wyrok TK z 20.05.2008 r. (P 18/07).

Przykładowo zasadne wydaje się rozumowanie, że skoro szybkość postępowania zabezpieczającego, czy też zabezpieczenia dowodów, może warunkować efektywność ochrony prawnej udzielanej w postępowaniu rozpoznawczym, to określone środki zapewnienia owej szybkości ograniczające konstytucyjne prawa i wolności (np. rozpoznanie wniosku o udzielenie zabezpieczenia *ex parte* oraz zabezpieczenie dowodu w tym samym trybie niewątpliwie ingeruje w zasadę równości stron, a także fundament sprawiedliwości proceduralnej w postaci obowiązku wysłuchania obu stron przed podjęciem względem nich określonego rozstrzygnięcia), stanowiąc determinantę zapewnienia realnego, a nie czysto formalnego (fasadowego) prawa do sądu, jak najbardziej mogą być uznane za dopuszczalne na gruncie art. 31 ust. 3 obowiązującej ustawy zasadniczej. Swoistym kluczem dla pogodzenia ograniczeń prawa do sądu motywowanych potrzebą zapewnienia szybkości i sprawności postępowania z konstytucyjnym testem proporcjonalności jest ulokowanie wartości chronionych przez dyrektywy szybkości postępowania w płaszczyźnie interesu publicznego wiążącego się z urzeczywistnieniem efektywnej ochrony prawnej w sądowym postępowaniu cywilnym. Wszak jak słusznie stwierdza często powtarzana angielska maksyma – „*justice delayed is justice denied*”⁴⁷.

Co przy tym istotne, również judykaturze trybunalskiej nie jest obca refleksja, że szybkość i sprawność postępowania sądowego mogą w decydującym stopniu wpływać na skuteczność ochrony praw i wolności jednostki gwarantowanych w Konstytucji⁴⁸. Długie, przeciągające się latami postępowanie sądowe jest przy tym również zagrożeniem dla porządku publicznego w demokratycznym państwie prawnym i może prowadzić do zakwestionowania samej istoty ochrony sądowej praw jednostki. Ponadto Trybunał słusznie dostrzega szczególne znaczenie szybkości oraz sprawności postępowania egzekucyjnego dla zapewnienia efektywnej ochrony praw wierzyciela stwierdzonych tytułem wykonawczym⁴⁹. Skoro bowiem w postępowaniu egzekucyjnym nie dochodzi do rozstrzygnięcia sporu o prawo między stronami, a jedynie do zapewnienia realizacji już wydanego rozstrzygnięcia przy użyciu środków przymusu państwowego, to postulat efektywności i szybkości egzekucji musi korzystać z silnego priorytetu, zwłaszcza gdy wierzyciel uzyskał tytuł egzekucyjny po często długotrwałym i kosztownym procesie.

Nie można wreszcie tracić z pola widzenia, że prawo do sądu i rzetelnego procesu to wedle art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 EKPCz także prawo do załatwienia sprawy „bez zbędnej zwłoki” („w rozsądnym czasie”). Rezygnacja z instrumentów służących zapewnieniu odpowiedniej sprawności, a więc i szybkości postępowania, które mogą w pewnym stopniu ograniczać prawa stron bądź też inne prawnie chronione

47 W swobodnym tłumaczeniu własnym – sprawiedliwość wymierzona z opóźnieniem to zaprzeczenie (odmowa) sprawiedliwości.

48 Zob. uzasadnienie wyroku TK z 9.01.2006 r. (SK 55/04).

49 Zob. zwłaszcza uzasadnienie wyroku TK z 1.07.2008 r. (SK 40/07).

wartości, może zatem godzić bezpośrednio w jeden z konstytutywnych elementów prawa do sądu. Spostrzeżenie to każe poddać krytycznej ocenie generalizację, wedle której względ na szybkość postępowania nie może być samodzielnym motywem ograniczania praw i wolności konstytucyjnych. Szybkość postępowania co do zasady przyczynia się bowiem do realizacji innych wartości, w tym interesu prywatnego strony poszukującej ochrony prawnej oraz interesu (porządku) publicznego wiążącego się z zapobieganiem przeciążeniu sądów, wskutek opóźnienia w rozpoznawaniu i załatwianiu toczących się spraw, którym towarzyszy stały wpływ spraw nowych.

Patrząc zaś z perspektywy prawa do sądu jako konglomeratu szeregu praw i wartości, do których należy również sprawność postępowania (prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki / w rozsądnym czasie), można zaryzykować stwierdzenie, iż w istocie rzeczy badanie dopuszczalności ograniczania prawa do sądu ze względu na potrzebę zapewnienia sprawności postępowania jest z założenia rzeczy błędnym postawieniem sprawy. W rzeczywistości nie chodzi bowiem o ograniczanie jednego prawa ścierającego się z innym niezależnym od niego prawem (kolizja o charakterze zewnętrznym – poświęcenie jednego prawa w celu realizacji innego), lecz o potrzebę zaprowadzenia właściwej proporcji (równowagi) pomiędzy komponentami tego samego złożonego prawa podmiotowego w postaci prawa do sądu, w celu zapewnienia jego harmonijnego, możliwie zbliżonego do *optimum* kształtu.

Tak rozumiana kolizja o charakterze wewnętrznym (w obrębie tego samego konstytucyjnego prawa lub wolności) w istocie wymyka się spod zastosowania art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Powyższa konkluzja nie oznacza jednak bynajmniej, że konstytucyjny test proporcjonalności nie może być wykorzystany w celu rozstrzygnięcia tego rodzaju konfliktów. Trzeba wszak podkreślić, że w świetle utrwalonego stanowiska doktryny i judykatury konstytucyjna zasada (test) proporcjonalności zakotwiczona jest nie tylko w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, ale również w zasadzie demokratycznego państwa prawnego statuowanej w art. 2 tego aktu. Co przy tym znamienne, zasada (test) proporcjonalności (określana we wczesnym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego „zakazem nadmiernej ingerencji”) zaliczona została przez doktrynę i judykaturę Trybunału Konstytucyjnego do grupy „zasad, norm i wartości” konstytutywnych dla polskiej koncepcji państwa prawnego jeszcze w okresie poprzedzającym uchwalenie i wejście w życie Konstytucji RP statuującej tę zasadę niemalże *explicite*

w art. 31 ust. 3 tego aktu⁵⁰. Pomimo iż decyzja twórców obowiązującej *de lege lata* ustawy zasadniczej o wyraźnym wprowadzeniu testu proporcjonalności ograniczyła potrzebę odwoływania się do art. 2 Konstytucji statuującego zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej w ramach kontroli zgodności aktów niższego rzędu z Konstytucją sprawowanej przez Trybunał Konstytucyjny (oraz Sąd Najwyższy i inne sądy w ramach tzw. kontroli rozproszonej)⁵¹, to systemowy i funkcjonalny związek pomiędzy zasadą proporcjonalności a zasadą państwa prawnego w polskim porządku prawnym nie został nigdy podważony⁵².

50 Zob. zwłaszcza: orzeczenie TK z 26.04.1995 r. (K 11/94), OTK 1995/1, poz. 12; orzeczenie TK z 16.05.1995 r. (K 12/93), OTK 1995/1, poz. 14; orzeczenie TK z 17.10.1995 r. (K 10/95), OTK 1995/2, poz. 10; orzeczenie TK z 9.01.1996 r. (K 18/95), OTK 1996/1, poz. 1; orzeczenie TK z 31.01.1996 r. (K 9/95), OTK 1996/1, poz. 2; orzeczenie TK z 24.09.1996 r. (K 13/95), OTK 1996/4, poz. 34; orzeczenie TK z 20.11.1996 r. (K 27/95), OTK 1996/6, poz. 50. W literaturze zob. np. L. Garlicki, J. Trzcziński, *Trybunał Konstytucyjny. Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym. Stan prawny na dzień 31.07.1996 roku*, Warszawa 1996, s. 19–20 i 30; J. Trzcziński, *Konstytucyjna zasada proporcjonalności w orzecznictwie sądów administracyjnych* (w:) *Minikomentarz dla Maksiprofesaora. Księga jubileuszowa profesora Leszka Garlickiego*, red. M. Zubik, Warszawa 2017, s. 263; A. Łabno, *Ograniczenie wolności i praw człowieka na podstawie art. 31 Konstytucji III RP* (w:) *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 704–705; E.H. Morawska, *Zasada proporcjonalności jako konstytutywny element paradygmatu zasady państwa prawnego* (w:) *Minikomentarz dla Maksiprofesaora. Księga jubileuszowa profesora Leszka Garlickiego*, red. M. Zubik, Warszawa 2017, s. 76–77; K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności* (w:) *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 679–680; J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 146 i n.

51 Wprowadzenie testu proporcjonalności w art. 31 ust. 3 doprowadziło również do rozbieżności i wątpliwości co do wzajemnego stosunku pomiędzy tymi przepisami a art. 2 Konstytucji oraz prawidłowości posługiwania się tymi podstawami prawnymi w praktyce orzeczniczej. Co do problemów z tym związanych w orzecznictwie TK oraz sądów administracyjnych zob. J. Trzcziński, *Konstytucyjna...*, s. 264 i n. Zob. na ten temat też K. Wojtyczek, *Zasada...*, s. 680–681. J. Trzcziński stawia tezę, że przewidziany w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP test proporcjonalności jest w istocie dwuelementowy, tj. składa się z kryterium konieczności oraz proporcjonalności w znaczeniu ścisłym, a tym samym ocena konstytucyjności przepisów ingerujących w prawa i wolności obywateli z punktu widzenia ich przydatności do osiągnięcia prawnie legitymizowanego celu wymaga odwołania się do standardów poprawnej legislacji wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP. Stanowisko to jest jednak dyskusyjne, gdyż środek pozbawiony cechy przydatności, a więc zdolności do osiągnięcia zamierzonego celu, *per se* nie będzie spełniał kryterium konieczności ani tym bardziej proporcjonalności w sensie ścisłym. Wymóg przydatności stanowi zatem logicznie *conditio sine qua non* wyraźnie wysłowionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP komponentów trójelementowego testu. Słusznie wskazuje natomiast autor, że odwołanie się do art. 2 Konstytucji RP w ramach kontroli określonych przepisów pod względem ich proporcjonalności do założonego, prawnie usprawiedliwionego celu jest niezbędne wszędzie tam, gdzie cel ten osiągnięty jest kosztem innych chronionych na gruncie Konstytucji RP wartości aniżeli prawa i wolności jednostki.

52 W orzecznictwie TK wyrażono wręcz pogląd, że zasada proporcjonalności rozumiana jako instrument weryfikacji dopuszczalnego zakresu ograniczeń praw jednostki posiada w polskim porządku konstytucyjnym aż trzy podstawy obowiązywania. Po pierwsze, wynika ona z samej struktury norm konstytucyjnych określających sytuację jednostki względem władzy publicznej. Wyznaczona przez zasady konstytucyjne sytuacja prawna jednostki nie może być bowiem w sposób definitywny ustalana *in abstracto* bez odwołania się do zasady proporcjonalności. Po drugie, zasada proporcjonalności jest wyprowadzana z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a w odniesieniu do ochrony danych osobowych i wolności uzewnętrzniania religii, także z art. 51 ust. 2 i art. 53 ust. 5 Konstytucji. Po trzecie, pod rządami Konstytucji RP „(...) jedną z podstaw obowiązywania zasady proporcjonalności (...) pozostaje art. 2 i wyrażona w nim zasada demokratycznego państwa prawnego”; zob. wyrok TK z 31.1.2013 r. (K 14/11), OTK-A 2013/1, poz. 7. Zob. na ten temat także: M. Latacz, M. Michalska (w:) *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, red. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski, Kraków 2021, s. 987–988. Podobnie przy tym jak na gruncie orzecznictwa niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, również w judykaturze TK bezpośredni związek zasady proporcjonalności z samą istotą podstawowych (konstytucyjnych) praw jednostki nie budzi wątpliwości. Podkreśla się bowiem, że w demokratycznym państwie prawnym konstytucyjne wolności i prawa jednostki spełniają funkcję ochronną, polegającą na zagwarantowaniu jednostce ochrony przed nadmierną ingerencją ze strony państwa. Podstawowym narzędziem wykorzystywanym do wyznaczenia dopuszczalnych granic tej ingerencji jest zasada proporcjonalności. Wyznaczając metodę rozstrzygnięcia o maksymalnym dopuszczalnym zakresie wprowadzanych ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności, istotnie wpływa na sytuację prawną jednostki. Aksjologicznym uzasadnieniem tej zasady jest więc przede wszystkim konieczność zagwarantowania jednostce ochrony przed nadmierną ingerencją państwa; zob. np. wyrok TK z 31.01.2013 r. (K 14/11); wyrok TK z 11.02.2014 r. (P 24/12), OTK-A 2014/2, poz. 9.

Przeniesienie rozważań na grunt ogólnej klauzuli demokratycznego państwa prawnego w oderwaniu od ścisłych ram wyznaczonych przez treść art. 31 ust. 3 Konstytucji zdaje się potwierdzać ocenę o potrzebie rewizji poglądu, wedle którego szybkość rozpoznania sprawy nie może nigdy stanowić jedynej wartości uzasadniającej rozwiązanie prawne prowadzące do ograniczenia innego elementu prawa do sądu. Każdego rodzaju regulacja podyktowana dążeniem do przyspieszenia i usprawnienia postępowania, która obniża pozostałe standardy prawa do sądu (w szczególności: jawność i ustność, kolegialność, bezpośredniość), nie może być zatem zdyskwalifikowana *a priori*, lecz wymaga indywidualnej oceny przy uwzględnieniu powiązanych z nią unormowań w celu dokonania prawidłowego wyważenia ścierających się wartości. Dopiero taka holistyczna ocena regulacji pozwala na rozstrzygnięcie, czy określone rozwiązanie ustawowe nie spowodowało przekroczenia „krytycznej masy” skutkującej znaczącym zaburzeniem właściwej równowagi pomiędzy poszczególnymi elementami prawa do sądu. Zaistnienie takiego zaburzenia uzasadnia stwierdzenie nieproporcjonalności zastosowanego środka (ocenianej regulacji), a tym samym przekroczenie szerokich ram swobody regulacyjnej w obszarze prawa procesowego cywilnego wyznaczonych ustawodawcy na mocy art. 176 ust. 2 Konstytucji RP.

V.

Podsumowując poczynione uwagi, uznać trzeba, że stosunek pomiędzy szybkością postępowania a poziomem gwarancji procesowych chroniących konstytucyjne prawo do sądu oraz inne prawa i wolności stron oraz uczestników postępowania wymyka się prostej generalizacji sprowadzającej się do kategorycznego stwierdzenia, że szybkość postępowania nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę konstytucyjnych praw podmiotowych. Ponieważ właściwa szybkość postępowania jest sama w sobie wartością współkształtującą konstytucyjny i prawnomiędzynarodowy standard prawa do sądu, relacja ta ma charakter wysoce zniuansowany i jako taka wymaga oceny *a casu, ad casum* z uwzględnieniem całego kontekstu (normatywnego, jak i społecznego) określonej regulacji. Szczególne znaczenie potrzebie zapewnienia odpowiedniej szybkości postępowania należy przypisać wszędzie tam, gdzie przewlekłość procedowania wynikająca z istniejących unormowań może czynić prawo do sądu w aspekcie prawa do uzyskania efektywnej ochrony prawnej czysto fasadowym (pozornym).

Właściwym instrumentem dla oceny dopuszczalności określonych rozwiązań proceduralnych ingerujących w konstytucyjne prawa i wolności, w tym w fundamentalne dla rzetelności procesu cywilnego gwarancje procesowe w imię przyspieszenia postępowania, jest konstytucyjny test proporcjonalności i oparte na nim rozumowania ważeńiowe. W zakresie kolizji pomiędzy poszczególnymi elementami prawa do

sądu, podstawą zastosowania tego testu będzie jednak regulacja art. 2 Konstytucji RP, a nie art. 31 ust. 3 Konstytucji, dotyczącego konfliktów pomiędzy różnymi prawami i wolnościami.

Kończąc powyższe rozważania, wypada wrócić do poruszonego na wstępie artykułu wątku nadziei na zatrzymanie dalszej destrukcji prawa procesowego cywilnego oraz jego uporządkowanie i realną reformę. Przestrożą przed nadmiernym entuzjazmem bazującym na przesadnej wierze w sprawczość zmian w przepisach prawa procesowego cywilnego, rozumianą jako skuteczność oddziaływania modyfikowanych przepisów proceduralnych na rzeczywistość sądową, winna być uwaga Trybunału Konstytucyjnego, który podkreślał nieraz słusznie, że „sprawność i szybkość postępowania sądowego zależy nie tyle od samych regulacji prawnych, co od rozwiązań natury kadrowej, organizacyjnej lub finansowej”⁵³. Bez istotnej poprawy sytuacji w ww. obszarach, jak również bez odpowiedniej koordynacji pomiędzy reformami ustrojowo-organizacyjnymi w sądownictwie a zmianami w prawie cywilnym materialnym i procesowym, a wreszcie bez oparcia ww. reform na możliwie spójnej koncepcji⁵⁴, walka z trójgłową hydrą postępowania cywilnego (przewlekłość, nadmierne koszty oraz skomplikowanie procedury cywilnej) będzie z góry skazana na kolejną dotkliwą dla wszystkich użytkowników systemu wymiaru sprawiedliwości porażkę.

adw. dr hab. Andrzej Olaś

doktor habilitowany nauk prawnych, adiunkt, Zakład Postępowania Cywilnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, adwokat.

habilitant doctor of laws, assistant professor, Department of Civil Procedure, Faculty of Law and Administration, Jagiellonian University in Kraków, advocate

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2295-8645>

⁵³ Zob. m.in. wyrok TK z 30.06.2003 r., OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 56; wyrok TK z 20.05.2008 r. (P 18/07); wyrok TK z 20.05.2008 r. (P 18/07).

⁵⁴ W tym zakresie pewnym wyzwaniem może okazać się zapewnienie odpowiedniego współdziałania pomiędzy Komisjami Kodyfikacyjnymi Prawa Cywilnego, Rodzinnego oraz Karnego odpowiedzialnymi za regulacje materialnoprawne i procesowe w powierzonych im obszarach a Komisją Kodyfikacyjną Ustroju Sądownictwa i Prokuratury, tworzoną na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z 5.03.2024 r. w sprawie utworzenia, organizacji i trybu działania Komisji Kodyfikacyjnej Ustroju Sądownictwa i Prokuratury (Dz.U. poz. 350).

ABSTRACT

Keywords: *right of access to court, guarantees of the right of access to court, expediting proceedings, fair civil trial*

Can the goal of expediting proceedings justify limitation of constitutional guarantees of the right of access to court? Remarks in light of case law of the Polish Constitutional Tribunal

The article addresses the issue of admissibility of limiting the guarantees of the right of access to court and other rights and freedoms of parties to proceedings in order to ensure appropriate speed of proceedings. The basis for the considerations is a critical analysis of the views expressed in existing case law of the Constitutional Tribunal regarding the essence of the right of access to court and the permissibility of interference with this right in light of the constitutional test of proportionality. This analysis led to the formulation of conclusions regarding the appropriate relationship between the speed of proceedings and other procedural values constituting elements of the constitutional standard of the right of access to court and the right to a fair trial.

Bibliografia

- Carnelutti Francesco**, *Sistema di diretto processuale civile. Vol. 1. Funzione e composizione del processo*, Padwa 1936
- Cieślak Sławomir**, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008
- Czeszejko-Sochacki Zdzisław**, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997/11–12
- Człowiekowska Joanna**, *Prawo do sądu jako publiczne prawo podmiotowe*, „Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej” 2006/96
- Florczyk-Wątor Monika**, *Prawo do sądu jako prawo jednostki i jako gwarancja horyzontalnego działania praw i wolności*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016/3
- Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, red. Monika Florczyk-Wątor, Andrzej Grabowski, Kraków 2021

- Garlicki Lech, Trzcіński Janusz**, *Trybunał Konstytucyjny. Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym. Stan prawny na dzień 31.07.1996 roku*, Warszawa 1996
- Gudowski Jacek**, *Kodeks postępowania cywilnego A.D. 2022. Esej o postmodernizmie, obskurantyzmie prawnym i niekompetencji (w:) Non Omne Quod Licet Honestum Est. Studia z prawa cywilnego i handlowego w 50-lecie pracy naukowej Profesora Wojciecha Jana Katnera*, red. S. Byczko, A. Kappes, B. Kucharski, U. Promińska, Warszawa 2022
- Jacob Jack**, *Justice between man and man*, „Current Legal Problems” 1985/1;
- Kulski Robert**, *Upadek polskiego Kodeksu postępowania cywilnego*, „Monitor Prawniczy” 2023/ 8
- Łabno Anna**, *Ograniczenie wolności i praw człowieka na podstawie art. 31 Konstytucji III RP (w:) Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002
- Markiewicz Krystian**, *Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 2013
- Morawska Elżbieta**, *Zasada proporcjonalności jako konstytutywny element paradygmatu zasady państwa prawnego (w:) Minikommentarz dla Maksiprofesora. Księga jubileuszowa profesora Leszka Garlickiego*, red. M. Zubik, Warszawa 2017
- Olaś Andrzej**, *Podstawa zarzutu potrącenia po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 9.03.2023 r. jako exemplum prawnego obskurantyzmu w najnowszej praktyce polskiego prawodawcy*, „Przegląd Sądowy” 2023/9
- Oniszczuk Jerzy**, *Prawo do sądu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Biuletyn Trybunału Konstytucyjnego” 1999/2–3
- Pietrkowski Henryk**, *Prawo do sądu (wybrane zagadnienia)*, PS 1999/11–12, s. 3 i n.
- Pilipiec Sławomir**, *Teoretycznoprawne aspekty zasady prawa do sądu*, An. UMCS Sectio G, Lublin 2000
- Pogonowski Piotr**, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 7 i n.
- Redelbach Andrzej**, *Sądy a ochrona praw człowieka*, Toruń 1999
- Storme Marcel**, *Introductory Address (w:) The Law’s Delay: Essays on Undue Delay in Civil Litigation*, red. Cornelis .Hendrik van Rhee, Cambridge 2004
- Storme Marcel**, *A Single Civil Procedure for Europe: A Cathedral Builders’ Dream*, „Ritsumeikan Law Review” 2005/20
- Trzcіński Janusz**, *Konstytucyjna zasada proporcjonalności w orzecznictwie sądów administracyjnych (w:) Minikommentarz dla Maksiprofesora. Księga jubileuszowa profesora Leszka Garlickiego*, red. M. Zubik, Warszawa 2017
- Wojtyczek Krzysztof**, *Zasada proporcjonalności (w:) Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002;
- Zakolska Joanna**, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008.